

Małgorzata Dąbrowska
dr hab. prof. nadzw. UŁ
Katedra Historii Średniowiecznej
Instytut Historii UŁ
Kamińskiego 27a
90-219 Łódź

**Recenzja rozprawy doktorskiej pani mgr Idalii Smoczyk-Jackowiak
„Mozaika kulturowa dworu wczesnych Plantagenetów w latach 1154-1216”,
napisanej pod kierunkiem pana prof. dr hab. Jerzego Hauzińskiego**

Nie można sobie wyobrazić bardziej adekwatnego tytułu dla pracy ukazującej kulturową różnorodność dworu Plantagenetów za panowania Henryka II i jego synów: Ryszarda I Lwie Serce oraz Jana Bez Ziemi. By tę panoramę przedstawić, Autorka przeprowadziła imponującą kwerendę, która wyraża się w ilości przebadanych źródeł i literatury przedmiotu. Sięgnęła do źródeł narracyjnych i dokumentalnych (86 pozycji), źródeł literackich (36) i innych, jak traktaty, listy (17). Zgłębiła 353 opracowania naukowe, co dało efekt w postaci dysertacji liczącej 436 stron! Jednak nie w aptekarskim wyliczeniu zasadza się ocena jakości tej pracy, ale w wielości kompetentnie poruszanych zagadnień.

Pani mgr Idalia Smoczyk-Jackowiak dysponuje atutem, który niewątpliwie wpływa na jakość Jej wywodów. Autorka jest językoznawcą, doskonale porusza się w obszarze źródeł starofrancuskich i staroangielskich. Analiza języka dworu, filiacje słowne, które analizuje, dodatkowo wzbogacają tę wartościową pracę.

Doktorantka zaczyna od stwierdzenia, że „fenomen kultury dworskiej wczesnego średniowiecza jak dotąd nie został odrębnie i zbyt szczegółowo potraktowany przez badaczy”. Ta konstatacja zapowiada kierunki poszukiwań. Autorka bierze pod mikroskop panowanie Plantagenetów w Anglii i wielość dziedzin, które odzwierciedlają poziom kulturowy dworu.

Nie jest moją intencją streszczanie poszczególnych rozdziałów, by wykazać biegłość Autorki w obranym przez siebie temacie. Uwagę zwracają autorytety naukowe tamtych lat, do których pani mgr Smoczyk-Jackowiak odwołuje się często, by odtworzyć aurę dworu. Jest wśród nich Jan z Salisbury, wybitny myśliciel, przyjaciel innego intelektualisty z otoczenia

króla, Tomasza Becketa. Krytyczni wobec władcy, płacą wysoką cenę wygnania (Jan), a Becket – śmierci. Zanim Jan z Salisbury określi swe stanowisko polityczne, da się poznać jako autor utworów pokazujących obyczaje dworskie i strofujący otoczenie królewskie. Obok niego pojawia się znakomity Walter Map, skrzący dowcipem i dworujący sobie z dworu, świadek epoki, który nie „lukruje” jej obrazu. Jest też Daniel of Beccles, preceptor królewskich dzieci, który w swym dziele „Urbanus Magnus” daje obraz dworskiej etykiety, nie stroniąc od komentarzy dotyczących spraw bardzo intymnych. Jego tekst jest znakomitym punktem odniesienia do „Livre des manieres” Etienne’a de Fougeres, kapelana królewskiego. Autorka przytacza obfite fragmenty tekstów, przywołując urok biesiady, zasobność stołu, kolorystykę strojów biesiadników, uwagi autorów, jak przestrzegać zasad *savoir-vivre*’u. Daje to pojęcie o wysokim standardzie dworu Plantagenetów, a w każdym razie prezentuje wzorzec, do jakiego dążyć się powinno w kulturalnym świecie XII w.

Idąc dalej tym tropem, pani mgr Smoczyk- Jackowiak analizuje źródła literackie, którymi ta epoka może się poszczycić. Te zaś przynoszą bezcenne dane, gdy idzie o dworne zachowania, propagowanie ideału rycerskiego i kultu damy serca. Wzruszają nieszczęśliwą miłością między kochankami i opisują niekiedy dramatyczne konsekwencje wynikające z nieszczęsnych romansów. Tym razem Autorka bierze pod lupę literaturę z kręgu arturiańskiego, w którym porusza się z ogromną swobodą, ustalając filiacje tekstów i porównując różne wątki, by wspomnieć najbardziej znane trójkąty miłosne: Tristana, Izoldy i króla Marka oraz Lancelota, Ginewry i króla Artura. Jakość tych badań nie polega jedynie na tym, by rozważać, w jakiej mierze utwory te są tylko projekcją, a jak dalece odzwierciedlają realne obyczaje XII w. Równie , a może i bardziej ważne jest środowisko, będące słuchaczem opowieści Chretien de Troyes czy Marie de France. Odbiorcą są wykwitne dwory królewskie jak i książęce w Anglii i Francji.

Przez cały czas narracji, Autorka nie traci z pola widzenia historycznych wydarzeń tego czasu. Jest wśród nich małżeństwo króla Francji Ludwika VII z Eleonorą Akwitańską, która po rozwodzie poślubi Henryka Plantageneta, króla Anglii w latach 1154-1189. Urodzi mu synów i córki, którzy z czasem będą sami wpływać na obyczaje dworu, nie zawsze fortunnie, jak choćby dwaj następcy na tronie: Ryszard Lwie Serce (1189-1199) i Jan Bez Ziemi (1199-1216). Pragnę szczególnie podkreślić wywołanie na scenę historii Henryka Młodszeo, szykowanego na sukcesora. Na początku - pokornego nastolatka, potem zbuntowanego 30-letniego mężczyzny, który, wsparty przez Francję wystąpił przeciw ojcu, by sięgnąć po tron. Ta próba się nie udała, a buntownik zmarł, jednak spór trwał nadal i kontynuowali go Ryszard Lwie Serce oraz Jan, wchodząc w różne konstelacje polityczne, a

nade wszystko wykorzystując separację rodziców. Henryk II, młodszy od Eleoory o 10 lat, z czasem porzucił żonę, której wiele zawdzięczał w swej karierze, i wiązał się z wieloma kobietami.

Czy zatem romanse literackie odzwierciedlały atmosferę dworu, czy kształtowały jego obyczajowość? To ważne pytanie stawia Autorka i zostawia nas z pozytywną odpowiedzią w obu kwestiach.

Pani mgr Smoczyk-Jackowiak pokazuje nie tylko wysoką kulturę tej epoki, ale i dynamikę społeczną, która wyraża się w drożności karier. Wśród bohaterów tej rozprawy pojawiają się postaci, które wszystko zawdzięczają swemu talentowi, a nie wysokiemu urodzeniu. Autorka widzi społeczeństwo średniowieczne jako strukturę mobilną, nie spetryfikowaną. Przykładem takich karier są choćby losy Waltera Mapa, Gerarda Walińczyka czy Tomasza Becketa. To oni stanowią elitę XII w.

Doktorantka ocenia wysoko rolę nauki na dworze królewskim. Zwraca uwagę na „odzyskanie przez średniowiecze” dorobku autorów starożytnych, który za sprawą tłumaczeń z arabskiego na łacinę wchodzi ponownie do obiegu kulturowego. Ciągłość cywilizacyjna zostaje zachowana. Pani mgr Smoczyk-Jackowiak analizuje piśmiennictwo dworskie zestawiając je z tekstami powstałymi w klasztorach. Autorzy z obu tych środowisk kształtują obyczaje epoki.

Lektura dysertacji pozwala czytelnikowi na odtworzenie horyzontu geograficznego ludzi tamtych czasów. Wiedza na temat ówczesnego świata powiększa się znacznie dzięki ruchowi krucjatowemu, w którym Anglicy wyróżniają się zwłaszcza za sprawą brawurowej wyprawy Ryszarda Lwie Serce (1189-1192). Spośród wielu dostojników dworskich Autorka przywołuje malowniczą postać Wilhelma Marshala, odważnego rycerza i dyplomaty do specjalnych poruczeń. Nie chodzi jednak tylko o epizod krucjatowy, ale o rolę, jaką pełnił przy Henryku II, biorąc na siebie ciężar konfrontacji z Ryszardem. Można sobie wyobrazić, że sprawiało mu to satysfakcję. To trochę rycerz-zabijaka, czym zyskał sobie większe poważanie niż sentymentalni bohaterowie literackich romansów.

Jak zatem odczytać przesłanie Autorki wyrażone w jej dysertacji? Dotychczasowa historiografia europejska, z nielicznymi wyjątkami, dawała w ocenie kulturowej spuścizny Zachodu optykę „frankocentryczną”. Optyka ta zasadzała się na poglądzie, że aż po czasy tzw. wielkiego renesansu Europy, to Francja odegrała szczególną rolę, gdy idzie o kształtowanie kultury europejskiej w wiekach średnich. Od czasów Jules’a Michelet’a (1798-1874), Augustina Thierry (1795-1856) i Francois’a Guizota (1787-1874), poprzez

interpretacje zwłaszcza historyków literatury, jak Gastona Parisa czy Josepha Bediera po czasy niemal współczesne, czyli badania Ernsta Lavisse'a i Charles'a Victora Langlois oraz Louisa Halphen'a, panowało przeświadczenie, że w okresie rozkwitu średniowiecza (XI - XVw.) francuska kultura świecka promieniowała na bliższą i dalszą Europę. Miano tu na względzie zwłaszcza przejawy kultury dworskiej jako tzw. kultury wysokiej, co dało efekty w literaturze, najpierw w poezji, a następnie w prozie rymowanej i wreszcie w „czystej prozie” reprezentowanej przez fabliaux. W kulturze dworskiej mającej być odzwierciedleniem literatury, ale i odwrotnie, wreszcie w koncepcji miłości dworskiej objawiał się niepodzielnie duch „słodkiej Francji”. Dla tych historiografów był on też obecny w sferze obyczaju rycerskiego, zwyczajach turniejowych, a w końcu w zakonach orderowych (to już u schyłku epoki). Dotyczyło to także systemu lenego i wynikającej z niego stratyfikacji społecznej. Badacze ci eksponowali oddziaływanie kultury duchowej za pośrednictwem Kościoła, wyróżniając wielkich francuskich teologów jak Wilhelm z Conches, Teodoryk z Chartres, Gilbert de la Porrée, czy nawet osławiony Piotr Abelard. W tej perspektywie Jan z Salisbury, Piotr z Blois, czy w końcu Tomasz Becket pozostawali na uboczu duchowego oddziaływania chrześcijaństwa francuskiego.

Pani mgr Idalia Smoczyk-Jackowiak zmienia te proporcje, zwracając uwagę na zróżnicowanie etniczne dworu Plantagenetów, co sprzyjało kształtowaniu się kultury w wymiarze uniwersalnym. Udział dworu Henryka II, w mniejszym stopniu jego dwóch następców, odegrał w procesie formowania się modelu dworskiego rolę często bagatelizowaną przez samych Anglików, którzy jeszcze do niedawna woleli przyznawać pierwszeństwo kulturze romańskiej, jeśli nie francuskiej. W swych wywodach Autorka podkreśla rolę samego monarchy jako protektora czy inspiratora zjawisk kulturowych; mecenasu dysponującego środkami materialnymi, by sprzyjać ludziom kultury i nauki. Prowadzi to Doktorantkę do wniosku, że dzięki królewskiemu mecenasowi, kultura monarchii angielskiej przodowała w świecie zachodnim w drugiej połowie XII w. Kolejna epoka przyniesie już rozdwojenie wkładu kulturowego anglo-francuskiego i francuskiego-kontynentalnego, które mimo tendencji unifikacyjnych, osiągać będą charakter narodowy.

Autorce dysertacji nie zawsze udaje się ustalić proveniencję poszczególnych zjawisk kulturowych. Jednak nie poradziły sobie z tym nawet mediewistyczne sławy jak choćby profesor Uniwersytetu Harvarda, Charles Homer Haskins, rozkładający ręce, gdy idzie o autorstwo określonych dokonań, chociaż zawartość tych dzieł jest znana.

Taka postawa badawcza to bardzo ważny atut omawianej pracy doktorskiej, której Autorka wydaje konkretne sądy tylko wtedy, jeśli dysponuje solidną bazą źródłową. Ma w czym wybierać, bowiem literatura przedmiotu jest ogromna, toteż pani mgr Idalia Smoczyk-Jackowiak poddaje analizie wiele aspektów życia kulturalnego na dworze Plantagenetów. O rzetelności badań świadczy niewielki akapit końcowy. Toż to epoka instrumentów, a zatem i zapisu muzycznego! Nie jest on jednak łatwy do odtworzenia. Historycy muzyki średniowiecznej bardzo się nad tym trują, by wspomnieć dr Margaret Bent z Oxfordu. Pani mgr Smoczyk-Jackowiak jest tego w pełni świadoma, przeto nie feruje sądów w dziedzinie, która dopiero zaczyna się rozwijać, a brak źródeł nie pozwala historykowi na rekonstrukcję kultury muzycznej dworu Plantagenetów.

W swej skromności Autorka nie zaznacza rzeczy dla Niej zapewne oczywistej, czyli własnego przekładu staroangielskich źródeł, a to jest kwestia godna podkreślenia.

Spośród niezliczonych badaczy, Doktorantka często odwołuje się do klasycznej pracy Ericha Auerbacha, którego historycy zdają się zapominać, a którego rozprawę: „Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu” (przel. Z. Żabicki, Warszawa 1968) pani mgr Smoczyk-Jackowiak przywraca historiograficznej pamięci. Pozwalam sobie na wyrażenie tego osobistego sentymentu jako niegdysiejsza stypendystka Pracowni Historii Kultury Średniowiecznej PAN, zdominowanej, a jakże, przez punkt widzenia badaczy francuskich, na czele z takimi gigantami mediewistyki współczesnej jak Jacques Le Goff, George Duby czy Michel Mollat!

Pragnę także zwrócić uwagę na diagramy Autorki, odtwarzające powiązania rodzinne Plantagenetów czy filiacje wątków arturiańskich.

Recenzowana praca doktorska napisana jest ładnym, klarownym stylem. Czyta się ją z przyjemnością, a brak literówek świadczy o doskonałej korekcie. Gdybym nawet literówki te znalazła, nie wymieniłabym ich w swej opinii. Wysoka Komisja ma przed sobą rozprawę, której rozmach można porównać (*toutes proportions gardees*) do „Panoramy średniowiecznej Anglii” George’a Gordona Coultona (przel. T. Szafran, Warszawa 1976). Z tego powodu można było tylko przywołać niektóre wątki podniesione przez Autorkę i docenić przenikliwość analizy badawczej.

Dla zrównoważenia tych poważnych sądów, zakończę recenzję fragmentem tekstu „Disciplina clericalis”, nawiązującym do ucztowania, którego życzę Autorce po udanej obronie. „Kiedy obmyjesz ręce przed jedzeniem, niczego nie dotykaj prócz potraw, dopóki ich nie zjesz; i nie jedz chleba, dopóki nie postawią na stole innej potrawy, aby nie

powiedziano, żeś niecierpliwy; i nie pakuj do gęby tak wielkiego kęsa, żeby okruchy nie spadały i z tej i z tamtej strony, aby nie powiedziano, żeś żarłok. (...) Po obiedzie obmyj ręce bo to rzecz zdrowa i dworska; z tego bowiem powodu, wielu choruje na oczy, że je przecierają nie obmytymi po jedzeniu rękami” (s.82, przekład Autorki).

Z tym przedsmakiem ucztowania, wnoszę o przeprowadzenie pani mgr Idalii Smoczyk-Jackowiak przez dalsze etapy przewodu doktorskiego.

Aby formalnym względem stało się zadość, stwierdzam, że rozprawa doktorska pani mgr Idalii Smoczyk-Jackowiak p.t. „Mozaika kulturowa dworu wczesnych Plantagenetów w latach 1154-1216”, napisana pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Jerzego Hauzińskiego, spełnia warunki określone w art. 17 ustawy z dnia 14.03.2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Łódź, 10 czerwca 2013 r.

Małgorzata Dąbrowska